

# Nauczyciele tysiącami na bruk

1 maja 2016

Pierwszych negatywnych efektów PiS-owskiej reformy edukacji można oczekiwać już tej jesieni. Jak ocenia związek zawodowy nauczycieli, bez pracy może zostać nawet 15 tysięcy pedagogów.

Sławomir Broniarz w wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” stwierdził, że według danych spływających do Związku Nauczycielstwa Polskiego, „z pewnością zostanie zwolnionych 8 tysięcy nauczycieli”, ale istnieją obawy, że może ich być znacznie więcej. Powodem jest decyzja rządu, by cofnąć reformę poprzedniego rządu, obniżającą wiek szkolny do 6 lat. Jej efektem będzie o wiele mniej dzieci w systemie szkolnictwa, co spowoduje masowe zwalnianie nauczycieli. Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, w tym roku do klas pierwszych poszło 536 tysięcy uczniów, ale w przyszłym będzie ich o ponad połowę mniej – jedynie 200 tysięcy.

Nie jest wprawdzie jasne, czemu resort edukacji nie chciałby skorzystać z okazji i zachować nauczycielskie etaty, ale rozgęścić nieco klasy, co wzmocniłoby efektywność nauczania poprzez jego indywidualizację.

„ZNP proponował takie rozwiązania” – mówi dla Strajk.eu rzeczniczka prasowa związku Magdalena Kaszulanis. „Ale MEN naszych propozycji nie uwzględnił. Ministerstwo w ogóle nie dostrzega tego problemu, a jak wskazujemy zagrożenia dla nauczycieli, to zwała winę na samorzady, że to tam podejmuje się decyzje o zwolnieniach. Mamy informację z niektórych miast, że oczekiwano powstania kilkudziesięciu klas pierwszych, a będzie ich ledwie kilka. W maju zatem spodziewamy się wypowiedzeń, bo to jest miesiąc tzw. „ruchu kadrowego” w szkołach.”

MEN, jak pisze gazeta, uważa, że dzieci w systemie nie ubędzie, a nauczyciele mogą znaleźć zatrudnienie w

przedszkolach. Problem tylko w tym, że przedszkola nie są subwencionowane, więc ograniczają koszty jak mogą, a zaczynają najczęściej od osobowych.

Jeżeli ta sytuacja się utrzyma, zwolnienia będą stałym zjawiskiem towarzyszącym oświacie przez najbliższe 12 lat.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)